

GŁOS NARODU

CZWARTEK

17. CZERWCA 1920.

NR. 142. — ROK XXVIII.

CENA Nr. 1: w Krakowie i na prowincyi 2 Marki.

Przedpłata wynosi:

	W Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika	Na całym obszarze państwa polskiego z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata żółta dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Mark 45	Mark 42	Mark 48	Mark 60
Redakcja (tel. Nr 193) i Administracja (tel. Nr 3344):	Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).			

CENY OGŁOSZEN

Zwyczajne (za wiersz nonparel lub jego miejsce) Mk 3—	układ tabelaryczny 4—
Nadzwyczajne (za wiersz nonparel) 7—	Nekrologi 5—
Komunikaty (po stronie) 10—	Komunikaty przed kroniką 15—
Paski (2 i 3 stronice) 15—	Załączniki, prospekty i t. p. dla promotorów 10—
międzynarodowych i zamieszanych za 100 egzemplarzy 10—	

Odnova Europy.

(1). Jeden z wybitnych publicystów francuskiego, L. Dumont-Wilden, omawiając w dwutygodniku paryskim „Revue bleue” sprawę włączenia Niemiec do wspólnoty państw „odnowionej” Europy, poruszył między innymi w swym artykule pewne doniosłe problemy, którym parę chwil uwagi warto poświęcić i to tem więcej, ponieważ najwidoczniej nie chciał on wyciągnąć z przeszłości, postawionych przez siebie, ostatecznych konsekwencji. A konsekwencje te są doniosłe i mocno interesujące, bo nie są to tylko sprawy w duchu, jakim przeprowadził przez większość inteligencji w krajach Europy zachodniej, a także i u nas. Jak, francuski publicysta zaznacza na wstępie, że znany historyk włoski, Wilhelm Ferrero, podnosi w szeregu tego roku wygłoszonych wykładów publicznych i świeżo ogłoszonych artykułów dziennikarskich, uderzającą analogię, jaką zachodzi między dotychczasową a czasami przyszłą odnową państwa rzymskiego i współczesną cywilizacją rzymską. Następnie zaś pisał w ten sposób:

„Trzeba odnowić Europę. Jest ona niestety światła całego, a jej rozkład byłby symbolem szybkiego powrotu do barbarzyństwa, a niechaj wojny światowej przypomnieliśmy sobie, że istniały ongi cywilizacje, które znikły w zapomnieniu, o których wiemy tylko tyle, że miały światła przeszłości, jak np. cywilizacja Babilonu, Niniwy, Babilonu... Czyżby i naszą cywilizację miał podobny los spotkać?”

„Odnova Europy! Jest to wielkie zadanie dla dzisiejszego i jutra, zadanie, być może, najcięższe, jakie przyszło rozwiązywać któremukolwiek z generacji”.

Sze oko rozwinięte dalej swa tezę konieczności przywrócenia Niemcom ich mocarstwowego stanowiska, ale pod warunkiem, że przywróci im wszystko, co stało się u nich po 1871, twierdzi Dumont-Wilden, że jak długo Niemcy nie rozbroją się zupełnie i ostatecznie, póki dla Francji będzie miało znaczenie tylko teoretyczne. Oto sprawa, która powinna zająć ci, którzy wzięli sobie za zadanie odnowić Europę”.

Temnie dopatrzeć się trudno bliższego związku między tymi dwoma przytoczonymi problemami: groźnym rozkładem naszej europejskiej cywilizacji a sprawą trwałego pokoju europejskiego, stojącą w pewnej zależności od rozbrojenia Niemiec. Jednakże związek ten, i to bardzo bliski, istnieje.

Wojna światowa, rozpatrywana jako zjawisko socjologiczne, była rezultatem arytmetycznych przyczyn, wśród których jedną przeciwieństwem odmienną rolę, przyczyną jest głęboko sięgające zmierzanie do społeczeństw zachodnio-europejskich, które skutkiem konkurencji handlowej i przemysłowej, musiały wzajemnie, czy różnie, styczność z sobą walczyć na śmierć i życie. Czasy wojen dynastycznych lub t. zw. wojen gabinetowych minęły już, zdaje się, niewzruszenie. Ostatnia, a największa ze znanych w historii wojen, była w grun-

cie rzeczy pojedynkiem między kapitałem, wielkim przemysłem i handlem światowym, reprezentowanym z jednej strony przez Niemcy a z drugiej — przez W. Brytanię. Nieubłagana, choć pozornie ukryta logika rzeczy, pchnęła Niemcy do wojny najpierw z Francją i Rosją, którą wojna miała im zapewnić absolutne panowanie nad kontynentem europejskim, poczem dopiero byłaby się rzuciła całą siłą na Anglię, gdyby szczęście wojenne nie było ich zdradziło.

Rachuby niemieckie zawiodły. Niemcy nie tylko przegrali wojnę, z tak obzernym wysiłkiem prowadzoną, nie tylko zostały wykreślone narzecz z rządu mocarstw, ale także ujrzały się w obliczu katastrofalnego rozgromienia swego wielkiego przemysłu i handlu światowego. Już teraz wprawdzie odzyskują się wyżej cytowane głosy za wciągnięciem Niemiec do współpracy przy „odnowie” Europy, ale Niemiec innych, niż te, nad którymi panował ex-cossar Wilhelm. Rzecz to poprostu śmieszna przypuszczać, że Niemcy, gdy się rozbroją, to się staną innymi.

Nie wystarczy bowiem, że złożyć broń do arsenałów lub ją wydadzą entencie i że rozpuszczą żołnierzy do domu. Trzeba albowiem koniecznie, aby wycięli w siebie ducha pruskiego militarysty, który wyrósł właśnie na podłożu owej osławionej materialistycznej kultury niemieckiej i czepał z niej wszystko swe soki. Trzeba warunkowo, aby ta ich kultura zrobiła miejsce cywilizacji chrześcijańskiej, mogącej jedynie uratować świat, który stoi na progu nad przepaścią barbarzyństwa. Chrystyanizm może i musi odegrać tę samą rolę, jak wczoraj, gdy po upadku państwa rzymskiego wędrowni ludów groziły wypętnieniem zupełnym śladów cywilizacji rzymskiej. Kościół ją przechował i gdyby nie jego praca konserwatorska w ciągu całego szeregu wieków średnich, nie miałbyśmy Odrodzenia, od którego w prostej linii pochodzi nasza cywilizacja europejska.

Francuski publicysta wola: „Trzeba Europę odnowić” — ale w jakim duchu — boi się powiedzieć. Że w duchu chrystyanizmu, będącego antytezą materializmu, trzeba będzie odnawiać świat cywilizowany — to kwestyj nie ulega. Ale nie same tylko Niemcy będą musiały przejść proces puryfikacji. Francja, Anglia, Ameryka — w ogóle cały świat aryski potrzebuje także odnowienia, bo zboczył z drogi prostej, jaką mu od dwóch tysięcy lat prawie wskazuje Ewangelia.

Reasumując to, co było wyżej powiedziane, stwierdzamy, że między groźnym światem rozkładem cywilizacji a sprawą trwałego pokoju europejskiego zachodzi bliski związek, bo tylko zapomniana jedynego środka dadzą się te problemy rozwiązać, a jest nim — „odnowa” świata aryskiego w duchu prawdy i miłości, w duchu chrystyanizmu.

O tem, jakby ta „odnowa” winna być przeprowadzona, pomówimy osobno. J. t.

Pertraktacje bolszewicko-angielskie.

Paryż, d. 10 czerwca 1920.

Stwierdzenie niestety trzeba, że niedostatkiem są obciążone placówki polskie w Londynie, gdzie, jak wiadomo, rozstrzygają się teraz sprawy polityki świata i gdzie spłatają się jedynocześnie wszystkie węży intrzygi antypolskiej. Przepaganda bolszewicka, posiadająca silne oparcie w Labour Party i w kołach liberalno-fnansowych, umiała trafić również i do angielskiego Towarzystwa Ligi Narodów, czego dowodem ostatnie wystąpienie prezesa tegoż towarzystwa, lorda Cecil. Od tego czasu zaczęły trzy ważne wypadki, będące w ścisłym związku przyczynowym i świadczące o bliskości groźnego niebezpieczeństwa. Oto te trzy wypadki, w porządku chronologicznym: lord Curzon, minister spraw zagranicznych, zamierza ustąpić ze swego stanowiska; p. Lloyd George przyjął delegata bolszewickiego, towarzysza Krasina, p. Lloyd George zamierza skasować Radę Naczelniczą państw sprzymierzonych i stanąć na czele Rady Ligi Narodów. Dla polskiej obrony dodajmy: koncentrację wojsk rosyjskich, zbliżenie niemieckie na Górny Śląsk i konsekwentny bolszewicko-litewski przeciw Polsce. Jest również tajemnicą publiczną — wyjawia ją Barres w „Echo de Paris” — że Niemcy zjawiają się w Spas z gotowym programem przetrwania celom uzyskania Górnego Śląska. Krótko mówiąc, sytuacja jest poważna.

Zastanawiamy się nad tem, co mogło skłonić Lloyda George’a do wejścia w komitety z go-

warzystwem Krasinem. Dwa zdarzenia — powiada „Temps” pod wymownym nagłówkiem: „Kijów i Enzelli”. Przedewszystkiem wojna polska pobliż bolszewików na Ukrainie. Zatem, bolszewizm potrzebuje Anglii, by sparałizować Polskę. Następnie, wojsko bolszewickie wypędzi Anglików z perskiego portu Enzelli. Zatem Anglia podejmuje środki polityczne, aby by powstrzymać parę bolszewików na Wschód, parcie, któremu nie może przeciwstawić siły wojskowej. Skoro więc p. Lloyd George rozmawia z Krasinem, objawia ci panowie stoją na gruncie faktów dokonanych. Delegat bolszewików myśli o Kijowie i o Polsce, która dzieli Rosję od Niemiec. Premier angielski, na jego dość kłopotliwych i z Egiptem, myśli o Persji, która ma doświadczyć Indyc przed Rosją. Pismo „Temps” wyraża zapatrywanie, że premier angielski ma być postępowym armii czerwonej w Persji, a dyktatorzy moskiewscy boją się wojska polskiego: oto gotowy grunt do porozumienia. P. Lloyd George przygotowuje jeszcze raz nieprzyjacielski krok przeciw zaprzyjaźnionej Polsce, byłoby skłonił nieprzyjaciół bolszewickich do opuszczenia Enzelli.

Mówmy śmiało prawdę: układy londyńskie są hańbą dla aliantów. Panuje tam hypokryzja humanitarna najniższego rodzaju. Bolszewicy chcą wagonów i lokomotyw dla dalszego prowadzenia wojny. Gdy je uzyskają, armia czerwona będzie mogła wystąpić z nową energią przeciw Polsce, żeby poległa się z Niemcami i nowa groźba powstanie nad Renem. Gdy p. Millerand zdobył się na dość odwagę, żeby dość śmiało wystąpił przeciw polityce Lloyd Geor-

ge’a. Chodzi tu o honor i o bezpieczeństwo Francji. Oby i rząd polski zdobył się w przededniu obrad w Spas na energiczne, męskie stanowisko wobec groźby, idącej ku nam z konsekwentów londyńskich.

W sprawie stosunku Ligi Narodów do Polski otrzymał od p. Neymana (League of Nations, 117, Piccadilly, London) następujące wyjaśnienie:

Gospodarka sir Reginalda Tower’a w Gdańsku nie wynika z jego stanowiska reprezentanta Ligi Narodów, lecz ze stanowiska przedstawiciela Ligi Najwyższej, a rola Ligi chwilowo zredukowana jest wyłącznie do pilnowania konstytucji gdańskiej. Co się tyczy opinii nad mniejszością narodowościową w Polsce, Liga dotychczas absolutnie nie nie robiła, a sprawa ta została zdecydowana i narzucona Lidze przez traktat pokojowy i odpowiedzialność ponosić muszą twórcy tej decyzji. Następnie nie Liga, lecz angielskie Towarzystwo Ligi Narodów, a raczej lord Robert Cecil, zajął stanowisko wrogie Polsce, Liga zaś pomimo nawoływania całej lewicy angielskiej i francuskiej, zachowała kompletne milczenie i nawet na ostatnim swym zjeździe w Rzymie do żadnej „interweny” lub czegoś w ten rodzaju, nie doniosła. Przecież nie wąpił Szanowny Pan, że starania w tem względzie czynione były i to w sposób bardzo energiczny. Prawda jest — kołczy pan S. N. — że Londyn stał się obecnie głównym ośrodkiem wrogiej Polakom polityki, podważać się należy jednak faktem, że rząd angielski zdedykowanie niektóre polskie sprawy popiera i dzięki temu nie pozwoli na wyniszczenie Polsce w niektórych wypadkach krzywdy.

Słaba to pociecha i sądzę, że zrobimy lepiej, kierując na Londyn najcięższe nasze siły polityczne i organizując narazie jakieś przyzwolone centrum propagandy polskiej w tem mieście, które jest obecnie głównym ośrodkiem wrogiej nam polityki.

L. BRUN.

Cziczeryn — Krasin.

O komisarzu ludowym bolszewików, Cziczerynie, jednym z najwybitniejszych władców dzisiejszej Rosji, zamieszczamy ciekawą wzmiankę byłego wicekanclerza niemieckiego, Karol Helfferich, w dziele p. t. „Wojna wszechświatowa”. Helfferich po zamordowaniu w Moskwie posła niemieckiego hr. Mirbacha, został zamianowany jego następcą i przybył do Moskwy dnia 28 lipca 1918. Na drugi dzień po przyjeździe do stolicy Sowdepki złożył oficjalną wizytę Cziczerynowi.

Cziczeryn, uczynił na ministrze niemieckim wrażenie zbieżnego uczoności ze smutkami i zdumieniem oczyma. Zaraz na wstępie ułożył się pod opiekę rządu niemieckiego, skarżąc się, że wojska tureckie zagrażają okrogłemu naftowemu Baku. Poza tem w dalszej rozmowie na temat układów dodatkowych do traktatu w Brześciu Litewskim okazał się bardzo ostrożnym dyplomatą. Równocześnie jednak — według informacji Helffericha — Cziczeryn był zapalonym i entuzjastycznym bolszewikiem, wierzącym w to, że potwierzone przez „biedota wisk” bolszewicy zdolają utrwalic bolszewizm na stałe w Rosji.

Cziczeryn widywał Helffericha często i szukał u niego, jako u przedstawiciela Niemiec, pomocy przeciwko wrogom republiki bolszewików. I tak, był u niego dnia 1 sierpnia wieczorem, przychodząc prosto z narady w Kremlu i to z polecenia rady komisarzy ludowych. Oświadczył, że bolszewicy nie mogą z uwagi na opinię publiczną zawierać z Niemcami żadnego przymierza wojakowego. Lecz możliwa jest akcja równoległa i równocześnie. Warunkiem atoli jest nieobciążanie Petersburga przez wojska niemieckie.

Helfferich przyznał, że pod owe czasy bolszewicy utrzymali się u steru tylko dzięki poparciu Niemiec. Dnia 5 sierpnia wezwał Helffericha do Berlina celem złożenia ustnej relacji o stosunkach rosyjskich. Jeszcze poprzednio Cziczeryn na osobistą skargę p. Helffericha z racji zamordowania gen. Elchharna w Kijowie, odpisał, rozumując ramionami, że Rosja jest państwem rewolucyjnym, które nie może ićmić rewolucji. Poza tem Cziczeryn odwiedzał Helffericha bardzo często. Stosunki między obi politykami były jak najlepsze. Znał, że Helfferich ma dla Cziczeryna dużo sympatii osobistej.

Tyle Helfferich o tym wybitnym bolszewickim działacz. O ile chodzi o koleje życia Cziczeryna, są one niemiędlie ciekawe, jak jego karyera polityczna. Jerzy Cziczeryn jest potomkiem starożytnych, szlachectwa rosyjskiego. Jego stryj, Borys Cziczeryn, był burmistrzem Moskwy, która to godność była szczytem do największych zaszczytów w państwie rosyjskiem. Matka jego była hrabina Myerlort, rodzona siostra hrabiny Czapskiej, żony fundatora Baku, um przy ulicy Wolskiej w Krakowie. W 1898 młody Cziczeryn, nieurażeni i mizantrop, odwiedził ciotkę w Krakowie i mieszkał u niej przez czas pewien.

W Krakowie też zapoznał się Cziczeryn z Marynem Zdzichowskim, autorem książki o „Masywach i Słowianofilach”. Działo prof. Zdzichowskiego — wywarło podobno na Cziczerynie

Nowy gabinet Skulskiego?

Warszawa. (Telefonem). Dzień wtorkowy nie tylko nie przyniósł rozwiązania przesilenia, ale raczej cofnął sytuację do stanu dnia pierwszego po dymisji gabinetu.

Cały ubiegły tydzień upłynął na pertraktacjach stronnictw ludowych, które chciały utworzyć gabinet lewicowy. Obecnie opinia, że rząd lewicowy nie znalazłby ani poparcia w społeczeństwie, ani większości w Izbie, staje się powszechną. Piastowcy rozpoczęli likwidację dotychczasowych w tym kierunku zabiegów. Na stanowisko Witosa wpływa i ten fakt, że klub Stapińskiego nie ma zamiaru przystąpienia do federacji z Witosem. Stapińscy bowiem boją się utraty swych wpływów w razie sojuszu z Piastowcami.

Sojusz z socjalistami zdaje się być wykluczonym, gdyż socjaliści żądają teki Ministerstwa spraw zagranicznych dla p. Daszyńskiego, co spotkało się ze zdecydowaną opozycją stronnictw sejmowych.

O godz. 5 po południu udała się do Belwiera delegacja Związku Ludowo-Narodowego, która przedstawiła Naczelnikowi państwa swój pogląd na sytuację.

Wieczorem odbyła się narada stronnictw, które miały utworzyć blok centrowo-lewicowy.

Zakomunikowano sobie wzajemnie decyzję wycofania się z zajmowanego dotychczas stanowiska.

Wobec upadku dążeń Piastowców, stworzenia nowego rządu, prez. Skulski ma wszelkie szanse utworzenia gabinetu. Około godziny 12 w nocy uda się do Naczelnika państwa marszałek Trampeżyński i przedstawi pogląd poszczególnych stronnictw sejmowych na kandydaturę p. Skulskiego. We środę przystąpi p. Skulski do pertraktacji ze stronnictwami, celem utworzenia nowego gabinetu.

Przypuszczalna lista nowego gabinetu.

Warszawa. (Telefonem). Pożnym wieczorem w kuloach sejmowych podawano przypuszczalną listę nowego gabinetu p. Skulskiego:

Przedydym — p. Skulski; sprawy wewnętrzne — Wojciechowski; sprawy zagraniczne — Szebeko; skar — Marek; roboty publiczne — Hausner; opieka społeczna — Pełkowski; poczta — Jacek; albowi — Ludę; oświata — Łopuszański; aprowizacja — Grzędziński; rolnictwo — Jan Dąbski (piastowiec), albo Poniatowski; koleje — Bartel; wojna — gen. Leśniowski; prozes Gł. Urzędu Ziemińskiego — Wilkoński.

Sejm.

Jednomyślnie uchwalone pobory wojskowe i protest przeciw gwałtom na terenach plebiscytowych.

Warszawa. P. A. T. Wtorkowe posiedzenie Sejmu zaczęło się o godz. 6 min. 15. Na porządku dziennym sprawozdanie komisji wojskowej w przedmiocie poborów wojskowych roczników 1895 i 1902.

Odnosna ustawa brzmiała: Upoważnia się rząd do przeprowadzenia na całym obszarze ziem polskich poboru roczników 1895 i 1902, poboru byłych podoficerów wszystkich rodzajów broni, urodzonych w latach od 1890 do 1894 włącznie, poboru byłych szeregowców, starszych szeregowców, oraz podoficerów, urodzonych w latach od 1885 do 1894 włącznie, którzy w armiach obcych, względnie w wojsku polskim służyli w oddziałach jazdy, konnej artylerii i konnej strażi granicznej.

W sprawie tej zabrał głos sprawozdawca komisji, p. Wichliński i w krótkim przedmówieniu podkreślił konieczność ofiar dla dobra państwa. Polska nawet w tych czasach, kiedy to ofiary były próżne, ich nie szczędziła. Mówca wyraża przekonanie, że obecnie, kiedy chodzi o ofiary, zapewniające bezpieczeństwo naszego państwa, Sejm przedłożoną ustawę jednomyślnie uchwali.

Po tem przemówieniu, ponieważ nikt się do głosu nie zgłosił, zarządzono głosowanie. Sejm jednomyślnie przedłożoną ustawę przyjął we wszystkich trzech czytaniach.

Na tem porządek dzienny wyczerpał.

wielkie wrażenie; do poezji Słowackiego zapalił się tak daleko, iż rozpoczął naukę języka polskiego. Zamówienie to pozostało. W kilka lat potem pisze do prof. Zdzichowskiego: „Pozytywnie, to dla mnie prawdziwe objawienie. Ustępy z Słowackiego i Krasinskiego cudowne do szaleństwa”.

W następnych listach korespondent Cziczeryn wyraża polskiej w Rosji. Korespondencja ta trwa aż do roku 1904.

Leonid Borysow Krasin, „dyktator przemysłowy Rosji” i przedstawiciel sowieckiej republiki na obecnej konferencji z Lloydem George’em, literaturą piękną w ogóle, a polską w szczególności — zajmował się nie wiele. Jest to człowiek młanowicie, który, dając do jakiegoś celu, nie znał trudności, nie widział ich i nie patując w prawo i w lewo, szedł na całego”. W czasie owym podczas wojny, można było w interesach być mniej ogólnym, chodząco o szybka decyzję, i dla tego Krasin prędko zrobił karierę w Petersburgu.

Choć jest zagorzałym wrogiem kapitalizmu i „rewolucjonistą skrajnym”, na zewnątrz miał jednak sporo cech „burżuazkich”. Ubiór był bardzo elegancki, mieszkał sobie w Carskim Siole, w willi, dokąd jeździł eleganckim automobilem „Limousine”, który sobie kazał kupić dla własnego użytku na koszt firmy i projektował własne wybudowanie sobie willi w Carskim Siole według ostatnich wymagań techniki mieszkaniowej, zarabiał bowiem coś około 300.000-rubli rocznie i to rubli, podówczas prawie że na poziomie złota będących.

Krasin, sybirak zdaje się z pochodzenia, inżynier-elektrotechnik, pracował na mniej wybitnych stanowiskach w Tow. oświecenia elektrycznego 1886 r. (wielkie to, nieśmiertelne, posiadające elektrownie między innymi w Moskwie, Petersburgu i Baku, w bliskim związku z Siemensem stojące), jako kierownik elektryczni w Baku i w Moskwie; potem, na wygnaniu politycznym w Berlinie, pracował do wybuchu wojny w „Abteilung fuer Russland” (oddział dla Rosji) firmy Siemens-Schuckert. Gdy wybuchła wojna, znalazł się znowu w Rosji, gdzie, dzięki temu, iż niemiecka firma Siemens-Schuckert potrzebowała swojego człowieka, prawosławnego, o czysto rosyjskim nazwisku, został wysunięty na dyrektora zarządzającego. Stał się więc odrazu z matego inżyniera wielkim dyrektorem. Wkrótce też w całej rozległej organizacji firmy tej, gdzie dawniej pod dyktando zarządzającym Goerzem, szwagrem Siemensów,

panował rygor niemiecki, nastąpił też porządek bardziej rosyjski.

Z czasem Krasin został wciągnięty przez Pułitowa, dyrektora Banku Dyskontowego, do zarządu towarzystwa takich, jak Lessner i Baranowski, czyli stał się osobistością, odgrywającą rolę widoczną w wielkiem przemyśle metalowym w Petersburgu i odpowiednio też „po burżuazsku” zarabiał.

Gdy nastali bolszewicy, Krasin, polegając na swojej lewicowej przeszłości, z właściwą sobie zezwolenia skorzystał z sytuacji i wkrótce został ministrem bolszewickim. Przez ostrożność jednak, na wszelki wypadek, żonę wysłał do Szwecji i z pewnością też sporą część swego szybko zebranego majątku układował za granicą.

Teraz towarzyszy Krasin w Londynie, gdzie oczywiście żyje bardzo dostatnio, w niczem sobie nie odmawiając. Gdy w Rosji nastąpi przewrót antybolszewicki, Krasin z pewnością znajdzie się za granicą.

KRONIKA.

Kraków, 16 czerwca.

NIEPOGODA. Od pewnego czasu opuszcza nas ciepła aura wiosenna. O ile maj zasługiwał na taki na swą mawę, o tyle czerwiec jest chłodny i deszczowy, a nawet w dni słoneczne w ciągu dnia słońce się ostry chłód, jakby w górskich kaimach. Wzorajszą noc przyniosła nam deszcz, który padał kilkakrotnie. Przepowiednia z dnia 15 czerwca, z dnia św. Medarda, sprawdza się o tyle, że dnia prawie dnia bez deszczu.

PROTEST PLEBIŚCZÓW TERMINOWI PLEBIŚCZOWI NA WARMII I MAZOWSZU. W niedzielę o godz. 12 w południe w lokalu Półk. Zar. Narodowego odbyła się wiec ohratelski w sprawie zaprzestowania przedwzrostu terminu plebiscytu na Warmii i Mazowszu na 11 lipca. Na wstępie Dr Stolarzewicz skłonił sytuację tamtejszych okręgów plebiscytowych. Polacy tamtejsi tylko pod groźbą śmierci lub ciężkiego okaleczenia mogą przystać na to, że w tej sprawie. Wzrostu przetrwania terminu plebiscytu na rok. Przez akłamację uchwalono postawione przez Dr Stolarzewicza następujące rezolucje: 1. Zmierzanie w dniu 18 czerwca 1920 obywateli m. Krakowa protestować przeciwko naznaczeniu terminu plebiscytu na 11 lipca w 1920 i wzywać rząd, aby ukończył postać się, by plebiscyt odbył się do jesieni 1921; 2. wzywając rząd, aby wszelkimi możliwymi środkami postąpił się o usunięcie band niemieckich, w celu dania możności ludności tamtejszej spokojnie opowiedzenia się za przynależnością do Polski; 3. wszystkie pisma polskie uprasza się o powtórzenie powyższych rezolucji.

ZJEDNOCZENIE ZIEMIEN W SPRAWIE POŻYCZKI ODRÓDZENIA. Zjednoczenie ziemian w Krakowie wydało do ziemian zachodniej Małopolski w gorących słowach zredagowaną odezwę w sprawie subsydiowania pożyczki odródnienia. W odezwie czytamy między innymi: Społeczeństwo nie odbudowało jeszcze swego aparatu gospodarczego. Państwo nie mogło jeszcze zbudować swego aparatu podatkowego. Ogromne wydatki, połączone z wojną i nieważnymi funkcjami państwowymi, zmuszone jest ono pokrywać przy pomocy co raz to nowych emisji papierowego pieniądza. Skutki tego są coraz dotkliwsze. Mogą one w przyszłości narazić państwo i społeczeństwo na ciężkie przeżycia. Jedyny sposób zapobieżenia im — to wydanie pożyczki dla państwa. I ziemianie polscy, którzy nie żądają krwi i trudu w potrzebie wojennej, nie skąpią może i ofiary pieniężnej w potrzebie finansowej państwa. Niechaj uruchomia swoje środki pieniężne i niechaj pożyczka dla państwa. Im będzie ono silniejsze na zewnątrz i sprawniejsze na wewnątrz, tem pewniej i tem hojniej odpłaci ono tę pomoc.

My, ziemianie, nie jesteśmy w tem naszym nadzwyczajnie polskiem beniaminkami. Dążymy tylko do przywrócenia nam równych praw korzystania z naszej własności i swobodnej pracy na naszych, wysiłkiem tylu pokoleń uświęconych wsiach. Właśnie dzisiaj, kiedy tak bardzo zamierzamy się przeciwstawić spole, kiedy nad całym ziemianstwem polskiem zawisła niebezpieczeństwo, że pomimo ono największą część kresów przedbudowy społecznej, potrzeba, aby ta świadomość obywatelskich obywateli w ziemianstwie naszym zafasowała szczególnie silnie. Potrzeba, aby ziemianie nasi stali w pierwszym szeregu pożyczających państwu i dostarczających mu koniecznych środków pieniężnych. Wnaga tego terazniejszego i przyszłego Polski. Donaga się tego także własny, dobro i odpowiedzialność, szeroko pojęty, interes ziemian.

Wypomniemy tedy gorąco wszystkim ziemianom, wszystkim członkom naszym, aby rozpisanie obecnie pożyczki państwowej Odródnienia subsydiowała jak najchętniej i jak najwydatniej. Dla utrzymania ewidencji kwot, przez ziemian na pożyczkę państwową subsydiowaną, prosimy zwrócić nas o każdej dokonanej subskrypcji za pośrednictwem prezydów Kół powiatowych.

SPÓŁKA MIESZKANIOWA DLA MIAST. Dnia 12 b. m. odbyło się zgromadzenie zastępców miast, zwołane przez miast. Zakład kredytowy w celu utworzenia spółki mieszkaniowej dla miast. Obecni byli: dyrektor zakładu Dr Gross, Dr Drmicki, Dr Maiss; zastępcy m. N. Szwarc, Olek i Brudziński. Tarnowa Dr Tertit, Pruchnik, Białe Dr B. Gross, Przemysła Dr Kozłowski, Rzeszowa Dr Krogulski, im.

Uniw. Jagiell. prof. Sikorski. Przewodniczył prezydent Neuman.

Dr A. Gross przedstawił stan Zakładu mieszkaniowego, starania i wyniki w kierunku uzyskania funduszu na budowę mieszkań. Na razie Zakład daje gotówkę 5 mil. marek, a 3 mil. marek są przyróżone przez fundusz mieszkaniowy zaraz po ukończeniu spółki. W razie potrzeby Zakład da dalszych 5 milionów i liczy na dalszą dotację ze strony funduszu mieszkaniowego. W przybliżeniu podał Dr Gross, na konferencji w Min. skarbu, kwotę potrzebną dla Małopolski na rok 1920 na 50 milionów mk. i sądzi, że tę kwotę się uzyska. Dla rozwinięcia na szeroką skalę akcji mieszkaniowej przy gwarancji funduszu mieszkaniowego, Zakład starał się o uzyskanie zezwolenia na wydawanie obligacji mieszkaniowych, mających zapewnić bezpieczeństwo i listów zastawnych w prawidłowych granicach. Zasadnicze zezwolenie Ministerstwa skarbu już uzyskało, obecnie szczegółowe przepisy mają być zatwierdzone przez Min. skarbu. Sprawozdanie przyjęło do wiadomości z tem, że należy dążyć wszelkimi staraniami, aby akcja mieszkaniowa w tej drodze należałoby rozwijać.

Uchwalono kontrakt spółki według wzoru, przedłożonego przez Zakład z nieznacznymi zmianami, następnie przystąpiono do ukonstytuowania organów spółki mieszkaniowej dla miast. Prezesem Rady nadzorczej wybrano prezydenta m. Lwowa Neumana, wiceprezami prez. Federowicza i wiceprez. Sargosa, zawiadowcami Dr A. Grossa i wiceprez. Rollego, prokuratora Dr Dwernickiego. Obok prezydium wybrano do Rady nadzorczej Dr Maissa, Dr Dwernickiego, Dr Krogulskiego, Dr Stęśłowicza, Olekowskiego, Kozłowskiego i Pruchnika.

W SPRAWIE DOSTARCZANIA CHLEBA PRZEZ PIEKARNIĘ MIEJSKĄ. W jednym z pism ukazała się notatka, że sklep Burezykowej przy ul. Siennej nie otrzymuje chleba w terminie ogłoszonym przez magistrat do poboru chleba. Magistrat wyjaśnia, że do wspomnianego sklepu dostarcza chleb piekarnia miejska, która z powodu przecięcia wielkiej ilości wypieku chleba dla zakładów miejskich, dla odbiorców jednej z piekarni, zamkniętych przez magistrat wskutek niedoboru wypieku, wreszcie dla Związku konsumów urzędników państwowych, nie była istnieć w możności dostarczyć na czas chleba do sklepu Burezykowej. Z powodu skarg publiczności, magistrat zarządził ograniczenie ilości wypiekanego chleba w piekarni miejskiej, wobec czego spodziewać się należy, że piekarnia miejska będzie w możności na czas dostarczać chleba swoim sklepom rejonowym.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W KRAKOWIE. W sprawie, o której wczoraj otrzymaliśmy komunikat z Oddziału informacyjnego D. O. G., jak się dowiadujemy, władze wojskowe prowadzą energiczne śledztwo. Między innymi aresztowano: Tadeusza Owika, 20-letni handlowca z Krakowa, Jana Pokraka, 29-letni murarza z Wiślicza, Ant. Kopezyńskiego, 28-letniego murarza z Krakowa, Zygmunta Szarka, 45-letni introligatora z Krakowa, Władysława Schmidta, 41-letni maszynistę z Częstochowy.

PROCES GRODZKI I TASZYCKIEJ. Dziś rozpoczął się przed sądem przysięgłych czterodniowa rozprawa przeciw Henrykowi Grodzkiemu, słuch. praw. który dnia 13 września z r. zamordował Emilię Sadecką, i przeciw Zofii Taszyckiej, córce zamordowanej, która łaczył bliki stosunek z Grodzkim, o zbrodnię oszustwa i zbrodnię wspólną w oszustwie.

NA POŻYCZKĘ ODRÓDZENIA złożyła firma „Huta Żelazna” pod Krakowem pół miliona marek. Nadto firma ta złożyła na cele plebiscytowe 25.000 mk., a na dar narodowy dla Naczelnika państwa 10.000 mk.

ŚMIERĆ Z WYCIENIENIA. W nowobudowanej szpitalni na Zabłociu w Podgórzu znaleziono zwłoki starszego człowieka, którego identyfikację nie udało na razie stwierdzić. Wedle orzeczenia lekarzy, człowiek ten zmarł z wycieńczenia.

KRADZIEŻ MOTORU. Aresztowano Stefana Grzesiaka, pluc. 13 p., z zawodu mechanika, podejrzanego o kradzież motoru elektr. o silo 8 i 16 h. p., wartości 60.000 mk., na skłodzie inżyniera Poppera. Motor ten, jak śledztwo wykazało — sprzedał Grzesiak w Warszawie za 20.000 M.

KRADZIEŻ W SKLEPIE. W magazynie konfekcyj damskiej i dziecięcej pod firmą Martin przychwycono na kradzież pięciu sukienek dziecięcych, wartości ponad 2000 mk., 18-letnią Rozalię Kuczek z Chyżanowa.

PASEK TYTONIOWY. Organa państw. Urzędu walki z lichwą skonfiskowały u Józefa Kwiatka na N. Wsi 3 klg. liści tytoniowych i 2 klg. tytoniu krajowego, pochodzących prawdopodobnie z kradzieży w fabryce tytoniu w Krakowie.

NIEBEZPIECZNA WOLNOŚĆ. Znowu niebezpieczny handlarz, Pache Glasman, który niedawno temu był w ul. Dietelskiej współwznowcą Korgolda, uznany przez lekarzy za umysłowo chorego, nie może, jak dotąd, znaleźć pomieszczenia. Jak się dowiadujemy, z sądu okr. kar. zwrócono się do Zakładu w Kolonizacji o przyjęcie Glasmana. Dyrektor Zakładu miała odpowiedzieć, że niemożliwych zakład nie przyjmie. Józef i inni zakład go nie przyjmie, zachodzi obawa, że Glasman, który ma szereg napadów na sumienie, może dalej na wolności być niebezpiecznym.

Z Polski i ze świata.

WADLIWE FUNKCYONOWANIE POCCZ. KASY OSZCZ. W WARSZAWIE. Stow. pożyczkowe Wzaj. Pomocy w Makowie pisze do nas: Dnia 1 marca nadała dla nas Kasa oszcz. miasta Tarnowa Mk. 14.000. Po długich pisaninach i reklamacjach dostaliśmy pieniądze dopiero dnia 9 maja, tracąc naturalnie procent i kieszta. Dnia 21 lutego wysłał pod naszym adresem Bank dyskontowy także czekiem Mk. 1341, które, pomimo kilkakrotnych reklamacji, otrzymać nie możemy; zaś w dniu 1 maja wysłaliśmy czekiem Tow. z. w. Brzostku dla tejże instytucji Mk. 7000, które do dnia dzisiejszego nie zostały doreczone, pomimo reklamacji z naszej strony. Reklamacje

także w dziwny sposób trzeba załatwiać. Urząd pocztowy w Makowie oświadczył nam, że pieniądze wysłał, więcej go nie obchodzi, a my możemy sobie pisać wprost do P. K. O. do Warszawy i tam pieniądze reklamować.

PROWOSŁAWIE NA UKRAINIE. Zarząd cywilny ziem Wołynia i frontu podolskiego komunikuje: Poważny działacz ukraiński, p. T. Jeffremow, mówi, jak następuje, w sprawie samodzielnosci Cerkwi prawosławnej na Ukrainie.

Uruchomienie niezależności Cerkwi ukraińskiej zostało zasadniczo zdecydowane i obecnie, przedsięwzięte są w tym celu pierwsze kroki. Sprawa ta ulega zwłoce wobec niewykorzystanych jeszcze przeżytków przeszłości. Sobór z r. 1918, dzięki specjalnemu systemowi wyborczemu, był przedstawicielem oficjalnych sfer cerkiewnych. Składając się z dobranych przez władzę przedrewolucyjną ruskifikatorów, odrzucił ideę autokefali Cerkwi. Wtedy ministrem wyznął był Zienkowskij. Jako autokefalista, był niezadowolony z decyzji Soboru, lecz nie mógł wtedy uczynić wbrew polityce moskiewskiej wyższych sfer cerkiewnych. Teraz sytuacja się zmieniła. Posiadane są dość pewne informacje, że patriarchat powołany zezdaje się na uznanie niezależności Cerkwi ukraińskiej.

Życie dziejowe narodu odbiło się na języku tych nabożeństw, który na Ukrainie stał się narodowym, znacznie się różniąc od moskiewskiego. Stan taki trwał do końca XVIII. Dopiero Katarzyna II wydała ukaz, „żeby w cerkwiach na Ukrainie podczas nabożeństw przemawiać głosem właściwym narzeczom rosyjskim”. Następnie Paweł I w r. 1800 zabronił stosowania w cerkwiach ukraińskich architektury ukraińskiej.

Na Ukrainie prawobrzeżnej oddawna istnieje zwyczaj stawiania na rozstajach figur i krzyżów. W latach 70-80 zaczęto je burzyć i zabraniać ich stawiania na mocy ukazu Szwecji. Później w latach 90-ych zabroniono archidieceji noszenia na mitrze krzyżyka. Widać z tego, że przyjaźny stosunek pomiędzy ukraińskimi działaczami cerkiewnymi ruskifikatorami być nie mógł. Obecnie w Cerkwi ukraińskiej niektóre nabożeństwa odprawiane są już w języku ukraińskim.

RZĄDY HAKATYSTYCZNE W GDANSKU. Warszawska dyrekcja kolejowa miała wysłać pisma polskie do wolnego miasta Gdańska, a mianowicie odsyłać te gazety do Tezewa, skąd zabierałyby je gdańskie dyrekcja kolejowa. Tymczasem do dyrekcji warszawskiej nadeszła w tej sprawie od dyrekcji kolejowej Gdańska depesza następująca: „Czasopisma i gazety z b. zbiorów rosyjskich i austriackich nie mają debitu w wolnym mieście Gdańsku. Ulegną zatem konfiskacie i zniszczeniu”. Depesza powyższa stanowi jeden dowód więcej stosunków, panujących na terytorium „wolnego państwa Gdańska”. Jest to tem bardziej oburząca, że według traktatu wersalskiego rząd poczt i telegrafów w wolnym mieście Gdańsku należy do Polski.

ZASADZENIE RZĄDU KOŁCZAKA. Trybunał bolszewicki w Omsku skazał 4 wziętych do niewoli członków rządu Kołczaka na śmierć, 6 na dożywotnie więzienie, a pozostałych 12 na więzienie terminowe.

OKRADZENIE KRÓLA TENORÓW. Z Nowego Jorku donoszą, że niewykryci złodzieje okradli doszczętnie wile słynnego tenora Caruso, położoną w East Hampton. Łupem rzemieślników stały się, między innymi, klejnoty Caruso, wartości przeszło 500.000 dolarów.

Wśród nich znajduje się pierwsze miejsce naszynek brylantowy, oceniony na 75.000 dolarów. Znany ze swego zamiłowania do pieniędzy Caruso, odczuł bardzo boleśnie tę stratę, z powodu której nie będzie spoczywał na laurach, lecz rozpocznie znowu tournée artystyczne dla jej pokrycia.

Zawiadomienia i komunikaty.

SZESCIOTYGDNIOWY KURS KOOPERATY. STYCZNO-ROLNICZY DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Staraniem Wydziału Oświatowego Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego zostaje urządzony w Krakowie w czasie od 5 lipca do 14 sierpnia b. r. kurs z zakresu kooperatywy rolniczej i wszystkich gałęzi rolnictwa. Na kursie tym wykładowe będą następujące przedmioty: O organizacjach rolniczych w Małopolsce; Nasze kooperatywy rolnicze; Organizacja handlu przy Kółkach rolniczych (Cuchalteria sklepów Kółkowych, towaroznawstwo, organizacja handlu jajami); Mechanizacja uprawy roli; Nawozy i nawożenie; Produkcja ziemiopłodów; Hodowla (wydla, nierozczajny, drobiu); Weterynaryja; Ogrodnictwo, Sadownictwo, Pszczelnictwo; Przetwory owocowe. Obok wykładów teoretycznych, będą prowadzone także lekcje praktyczne. Nauka rozpocznie się 5 lipca o godz. 8-jej rano na Studium Rolniczym (Aleja Krasińskiego) i odładować się będzie codziennie od 8-jej do 12 i od 3-jej do 5-jej. W środy i soboty po poł. odbywać się będą lekcje praktyczne i pokazy. Nauka na kursie będzie bezpłatna — natomiast koszt utrzymania w Krakowie muszą pokryć sami uczestnicy. Wydział oświatowy postara się o pomieszczenie w Krakowie dla uczestników kursu, niezapłaci jednak winni zaopatrzyć się we własną pościel. Po ukończeniu kursu uczestnicy mają poddać się egzaminowi, celem uzyskania poświadczenia z odbytego kursu. Zgłoszenia na kurs przyjmie Małopolskie Tow. Rolnicze, Kraków, plac Szeroki 8, najpóźniej do dnia 24 czerwca b. r.

POMOC DLA INSTYTUCJI OPIEKUJĄCYCH SIĘ DZIEĆMI. Towarzystwo angielskie „Save the Children fund”, w porozumieniu z innymi państwami, pragnie przyjąć z pomocą dziećmi Polski. Odnosne instytucje zechcą, celem wykazania potrzeb, podać przeniesione formularze w wydziale VII magistratu, pl. W.W. Świętych 1. I. II p.

WYCIĘKIE KRAJOZNAWCA do Tenczyńska (ruiny zamku) i Zalasa (łomy porfiru) urzędują Polskie Tow. krajoznawcze w niedzielę 21 b. m. Wyjazd o godz. 7.12 rano, powrót o godz. 10.28. Pienięż 22 mk. — Zgłoszenia do piątku włącznie w gmin. im. Jaworskiego, Rynek 17, II p., między godz. 6-7. Koszt 14 Mk.

NEKROLOGIA.

† Br. Zygmunt Święt, z Zakonu Bonifratrów, zmarł 14 b. m. na tyfus płamisty

w Krakowie, licząc lat 46. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 4 po południu na cmentarzu Rakawim.

† Ze Śmiałowskich Zofia Korolewiczowa, ur. na Litwie, wdowa po oficjale siew prywatnym, przeżywszy lat 76, zmarła dnia 15 b. m. w Krakowie. S. p. Zmarła pozostawia trzech synów: podpułkownika W. P. Dra Bolestawa, szefa szatniarskiej armii Iwaszkiewicza, Władysława, prokuratora Banku krajowego i Wincentego, dziennikarza i sekretarza Syndykatu ziem. krakowskich, oraz córkę Maryę, zamężną za p. Józefem Dorawskim, nauczycielką rachunkowości miast. Kasy oszcz.

Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 10 rano po odprawieniu nabożeństwa, z kapłanem cmentarnego do grobu rodzinnego.

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU „BAGATELA” komunikują: Występy Kamieńskiego Kamieńskiego rozpoczyna się dzisiaj. Na występ pierwszy wybrał znakomity artysta „Prokurator Hallers” Lindau, w którym kreuje rolę tytułową. Na scenie „Bagateli” sztuka Lindau otrzymała nadzwyczaj staranną wystawę i obsadę pierwszorzędą. „Prokurator Hallers” z Koz. Kamieńskim powtórzyły będzie we czwartek, piątek i sobotę.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: Dziś po raz ostatni w tym sezonie „Polowanie na mężczyznę”. Jutro „Zandrosz”. W piątek przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej sztuki Curanowskiego: „Za króla Sasa” i opery Waleńskiego „Zena dwóch mężów”. W oryginalnym tem widowisku biorą udział w głównych rolach pp. Bracki (August Moony), Bednarzewska (Hrabina Mozyńska), Jednowski (Brühl), oraz prawie cały personel reżyserski J. Sosnowski. Opera Waleńskiego wykonana będzie przez pozyskane w tym celu Towarzystwo Operowe. W partjach solowych wystąpią pp.: Romanowski (Pędzysach), Jaworski (Faten), Rawita (Petti Ali) i Ostrowski (Ismael Sekki). Tanciska Bajadery wykona p. Halska Sławomirska. Reż. dyr. T. Trzciński. Orkiestra dyryguje kompozytor.

„Za króla Sasa” powtórzone będzie 7 razy z rzędu. Na przedstawienia tej sztuki, wymagającej dwóch personal: dramatycznego i operowego, obowiązują opłaty wstępu.

WIECZÓR TANECZNY N. Nadzieiny i Z. Nollgo, ulubionych publiczności krakowskiej, odbędzie się 24 b. m. w teatrze Nowości. Na program złożą się klasyczne tańce. Dziś i codziennie „Muzykanci wiejscy”.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego. Środa 16 b. m.: „Polowanie na mężczyznę” W. Donay’a. Czwartek 17 b. m.: „Zandrosz” Arcybaszewa.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego. Środa 16 b. m.: „Cesi i gaski”. Czwartek 17 b. m.: „Beben”. Piątek 18 b. m.: „Chrzest wojenny”. Sobota 19 b. m.: „Stara komediantka”. Niedziela 20 b. m.: „Wiecz. „Stara komediantka”.

Repertuar „Bagateli”. Środa 16 b. m.: „Prokurator Hallers” z Kaz. Kamieńskim. Czwartek 17 b. m.: „Prokurator Hallers” z K. Kamieńskim. Piątek 18 b. m.: „Prokurator Hallers” z Kaz. Kamieńskim. Sobota 19 b. m.: Po poł. Przedstawienie na rzecz Białego Krzyża; wieczorem „Prokurator Hallers”.

Repertuar teatru „Nowości”. Środa 16 b. m.: „Muzykanci wiejscy”. Czwartek 17 b. m.: „Muzykanci wiejscy”. Piątek 18 b. m.: „Muzykanci wiejscy”. Sobota 19 b. m.: „Muzykanci wiejscy”.

Popis uczniów kursów dramatycznych M. Jednowskiego i Dra Nowakowskiego.

W sobotę po południu odbył się w teatrze im. Słowackiego popis uczniów od roku istniejącej szkoły dramatycznej, prowadzonej przez pp. Jednowskiego i Dra Z. Nowakowskiego. Wykonanie programu popisu — na który złożyli się: I akt z „Noey Listopadowej” St. Wyspiańskiego, I akt i scena z III aktu „Zemsty” Fredry, oraz urywki z dzieł Słowackiego, Mickiewicza i Rydla — nasorół wznosił się ponad poziom popisu pojętnych uczniów i osiągał już walory regularnej reprezentacji scenicznej.

W „Noey Listopadowej” na pierwszy plan wybiła się kreacja Pallady, p. Zuli Chelmirskiej, która tę posagową postać pojęła trafnie i inteligentnie, patetyczna tyraide interpretowała stylowo, w dwkwy jasnej i wyraźnej. Warunki zewnętrzne p. Chelmirskiej wykazała doskonale, głos dobrze postawiony i giętki. Szkoda tylko, że nie dano jej sposobności zaprezentowania się publiczności także w innej roli, mniej posagowej, a tem samoj pozwalającej na swobodniejsze rozwinięcie talentu, który ujawnił się w kreacji Pallady. Jej partner, p. Cz. Krueger, rolę Wysockiego wygłosił z patosem i przejęciem się, atoli zbyt pośpieszonym tempem zacierając całokształt. Niki wykazały duże przygotowanie techniczne.

W urywku z „Zaczarowanego Kola” Rydla rolę Jaska odegrał wcale dobrze p. Dobiesław, rolę młynarza — p. Turowska. W urywkach „Zemsty” rolę Czesnika grał również p. Dobiesław, Papińska — p. Gołębiewski, który z powodzeniem wywiązywał się z jej trudności; p. Mordzewski sympatycznie ujął rolę Wacława i Dyndalskiego; zresztą nie miał sposobności do popisu. W urywkach z innych chef d’oeuvres literatury dramatycznej zdolności swe prezentowały nie bez powodzenia: pp. Wójcikówna, Szemko, Wrońska i Śniadecka.

Reasumując wrażenia, można stwierdzić, że kilka osób z sobotniego popisu przedstawiło się już jako dobrze przygotowane do sceny. Szkoda, która po roku swego istnienia tak chlubnym może szczycić się wynikiem, zapowiada się jako wartościowy nabytek kulturalny naszego miasta.

Teatr Bagatela.

„Grube ryby” — komedia M. Bałuckiego. Wyś. Grube Mieczysława Frekła w roli Wistowskiego.

Trzecia w Bagateli kreacja Frekła dała nam może jeszcze pełniejsze zadowolenie niż oile poprzednie, wspaniale dla siebie, rym, wiec, czy Frekkel, jako Wistowski, tyma się tradycy aktorów, klajej od jakiegoś pratyty tej postaci, czy też jest zupełnie oryginalnym. Nie mam możności porównania tej jego roli z innymi aktorami. Muszę tylko podziwiać tę bajecznie żywą rolę, ten skończony majsterstwy sztuki aktorskiej i dowód niewyczerpanej inwencji artysty. Bije od tego Wistowskiego-Frekla jakby cały duch czasu i atmosfera obyczajowa epoki, w której Bałucki pisał tę najlepszą ze swoich komedii. Oto styl filistra na dwóch wsiach i jednej kamienicy w mieście, z fikszatorem na wasach i solemnem „padamodnóg” na ustach. Cała rola mieni się od najpardoniejszych efektów. Każdy krok obmyślany, przewidziany, obliczony niezawodnie. Każde spojrzenie, Frekkel panuje nad widownią, jak mało aktorów na świecie, czuje jej zbiorową duszę, chwile napięcia uwagi i osłabienia jej u publiczności są mu wiadome. Kto chce mieć pojęcie, jak precyzyjny polski filister przed czerkwestoma laiz wywalał oczy do góry nogami, kiedy mu szła slińska na ledwie opierzonym podłotku, jak romantycznie — od siedmiu boleści — zawodził melancholijne trele przed szturmem oświeleczym, jak wniebozawienie „płasek” waleń z rozkołysanym ławdem, jak tryumfalnie szedł w kadryla, niech zobaczy Wistowskiego-Frekla!

Całe otoczenie mistrza z Rozmaitości odnosi sukces pomysłowym i sumiennem przygotowaniem komedii. Bardzo dobrym, sympatycznym Ciapukiewiczem był p. L. Czarnowski, doświadczony i tak szczęśliwy w ujęciu każdej sztuki reżyser Bagateli, p. D. Baranowski grał Pągawicę z prawdziwie artystycznym poczuciem realizmu i konizmu. Mamięryczność dykwy w rolach starszych pań musi się wytknąć pani M. Dąbrowskiej, która odzworzyła ponia Ciapukiewiczowa. PP. Wysocki, Mordzewski, Dębowski, Ślaska i Czyżka dopełnił ubiorze zgranego zespołu.

Zdz. Jach.

Wiadomości polityczne.

— Pismo fińskie „Halehti” dowodzi w jednym z artykułów, że należy liczyć się z państwami, z których teraz Finlandia nie ma pożytku, lecz w przyszłości mieć go może. Od takich państw oprócz Niemców należy przedewszystkiem Polska, następnie Estonia i Węgry. „Co dotyczy Polski, należy Finom pażać na ten wielki naród, zamieszkujący kraj bogaty i przemysłowy fińskiemu oczyma, a nie oczyma angielskich przywódców robotniczych i nie niemcówkami, a już w żadnym razie nie rosyjskimi. Mocna Polska jest naturalnym przeciwnikiem naszego dziedzicznego wroga Rosji. Jako kraj przemysłowy Finlandia musi mieć bliską Polskę. Polityczne interesy obu krajów nie znajdują się ze sobą w sprzeczności”. „Halehti” wyraża zdziwienie, że niektórzy gazety fińskie piszą o polskich sprawach i polskiej ofensywie w duchu angielskich i niemieckich lewicowych partji.

— Z Londynu donoszą, że angielska delegacja robotnicza, która zwiedzała Rosję i powróciła do Londynu, przygotowała obecnie sprawozdanie ze swej podróży. Tymczasem zaś przewodniczący delegacji, Turner, udzielił w tej sprawie interesujących informacji. Przedewszystkiem zaznaczył on, że w skład delegacji wchodziło sporo członków, uchodzących w Anglii za przedstawicieli skrajnego odłamu angielskiego ruchu robotniczego. Pomimo to, moskiewscy przywódcy bolszewizmu nie są zadowoleni ze stanowiska, zajętego przez ich gości angielskich.

Wedle zdania Turnera rząd bolszewicki jest tyranją, z która nie sposób się zgodzić, jakkolwiek uzasadnienie teoretyczne miałyby pozostawać. Rosya, mówił dalej Turner, znajduje się w stanie przerażającej nędzy i głodu, ba stosunki handlowe między miastem a wsią uległy całkowitej przerwie. Miasta nie posiadają prowiantów, więc zaś nie zdradza skłonności do zaspokojenia potrzeb miast, ponieważ te ostatnie nie mają żadnych obiektów, zdanych do handlu wymiennego.

Co się tyczy organizacji przemysłu w Rosji sowieckiej, to Turner oświadczył: Niema obecnie w Rosji żadnych strajków, albowiem rząd sowiecki nie życzy ich sobie. Niektóre z posterd zarządzać i projektować bolszewickich w przedmiocie produkcji i niedopuszczenia do strajków mogłyby uradować serca nader najbardziej nięgiętych przedsiębiorców, natomiast nie mogą one się podobać ani mnie, ani moim kolegom partijnym. Niema w Rosji tej wolności w przemyśle, jaką posiadamy w Anglii.

Zacięte a pomyslane walki.

Warszawa, P. A. T. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 15 b. m.:

Na północnym froncie ponownie wywiązały się ostre walki, które zwłaszcza pod Janiną w rejonie jeziora Seho dochodziły do nader silnego napięcia. Nieprzyjacieli został wszędzie w wielkiem strasznie odparty. Wzdłuż Górnej Berezyny, pomiędzy jeziorom Meshushol i jeziorom Pieliok oddział nasz, pod dowództwem generała Kierskiego, przeszedł do akcji zaczepnej, pokonawszy w brawurowych atakach zacięty opór nieprzyjaciela, opanował Dąbrzycę, Kapowiszczę

1 Koszary, rozbijając tamtejsze załogi. Pułk 53 kawalerii sowieckiej, w składzie 6 oficerów, 424 kozaków i 7 karabinów maszynowych, zaskoczony tą brawurą i niespodziewaną akcją, przeszedł w całości na naszą stronę.

Pomocnicy Borysowem a Bobrujskiem nie przystąpił w paru miejscach próbował sforsować Berezynę. Drobne oddziały, którym udało się przejść na zachodni brzeg rzeki, zostały doszczętnie zniszczone. Do dnia 12 b. m. w czasie nieudanego ataku bolszewickiego na Rzeżycę poległ dowódca 57 dywizji sowieckiej, oraz dwóch komisarzy.

Artyści nasze w rejonie ujścia rzeki Prypietci w związku z odzyskaniem Czernobyla w dalszym ciągu rozwijają się pomyślnie.

Na froncie ukraińskim wojska nasze przekroczyły w porządku linię rzeki Teterev. W rejonie Tomaszpola oddziały ukraińskie odparły słabsze ataki bolszewickie.

Podpisany: Szef oddziału operacyjnego Naczelnego dowództwa: Stachiewicz, pułkownik sztabu gen.

Ostatnie oświadczenie P. S. L.

Warszawa. P. A. T. Polskie Stronnictwo Ludowe ogłasza następujący komunikat:

P. S. L. podjęło inicjatywę utworzenia wielozakońcowego centrum lewicowego i rządu parlamentarnego na niej opartego. Wychodząc z założenia, że tylko rząd, cieszący się zaufaniem i poparciem szerokich mas ludowych i robotniczych, sprosta obecnej sytuacji politycznej. Wobec tego jednakoż, że: 1) narodziłoby się Zjednoczenie odmówiło stanowczo udziału w takim rządzie, motywując to stanowisko tem, że nie może współdziałać z rządem, 2) klub mieszczański wycofał się z pierwotnie zajętego życiowego stanowiska wobec projektu rządu. 3) klub pracy konstytucyjnej, jako część i grupa pos. Stapińskiego za jego stanowisko niezdecydowane, które uwidoczniło się w braku liczebnej większości dla utworzenia rządu centrum-lewicowego. Licząc się z tem, P. S. L. uważa akcję swoją, zmierzającą do szybkiego zakończenia przesilenia gabinetowego przez utworzenie rządu centrum-lewicowego w obecnym stanie rzeczy za skończoną.

Odpowiedzialność za utworzenie nowego rządu spada temsamem na te stronnictwa, które utworzenie rządu centrum-lewicowego udarmowały.

PROBLEM UKRAIŃSKI NIE ZOSTAŁ ZLIKWIDOWANY.

Warszawa. P. A. T. W numerze 161 „Kuryera Porannego” z 15 czerwca b. r. ukazała się wiadomość, jakoby wiceminister Stefan Dąbrowski i wysłał do agenta dyplomatycznego za granicę okólnik z zapewnieniem, że problem ukraiński jest zlikwidowany i że, o ile wniknąć wywołania się wojsk polskich z Kijowa. Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych upoważniony jest do stwierdzenia, że powyższa wiadomość pozbawiona jest wszelkich podstaw i zupełnie nie odpowiada rzeczywistości. Okólnik takiej treści nie był nigdy do placówek zagranicznych wysyłany.

W SPRAWIE KONFLIKTU POLSKO-ROSYJSKIEGO.

Londyn. P. A. T. Ag. Havasa. „Daily Mail” wyraża żywe oburzenie, że sojusznicy nie mogą się zdecydować na przeszkodzenie dalszemu rozwojowi konfliktu między Polską a Rosją. Wobec tego pisma twierdzenie, że sojusznicy nie mogą powstrzymać przelewu krwi, jest absurdem.

Wł. i z strajkami w Warszawie.

Warszawa. P. A. T. „Kurier Warszawski” podaje: Członkowie S. S. S. trwają nadal na wszystkich posterunkach. Głównie młodzież pełni już przez cały tydzień uciążliwe i odpowiedzialne obowiązki. Obliczono, iż wśród członków S. S. S. poza młodzieżą, 90% osób są ci, którzy przysięgli z niewoli bolszewickiej.

Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie delegatów Ministerstwa pracy w komisji centralnej, pośredniczącej między robotnikami a pracodawcami. Tym razem obrady wydały pozytywniejszy rezultat. Doszło mianowicie w zasadzie do porozumienia. Między innemi zgodzono się na dopłatę 25% od zarobku od maja. Ustalono również minimum zarobku. Uchwały mają być dzisiaj rozpatrywane przez magistrat. W razie załatwienia przychylonego ugodę dzisiaj jeszcze może być definitywnie załatwiona.

Warszawa. P. A. T. „Kurier Warszawski” podaje: Według wszelkiego prawdopodobieństwa, strajk będzie dzisiaj zlikwidowany. Funkcyjacy, ułożona wczoraj w magistracie, pod przewodnictwem p. Ulanowskiego, dzisiaj po południu będzie rozważana na zebraniu członków magistratu, poczem odbędą się narady delegatów w Ministerstwie pracy. O ile więc nie wynikną nowe trudności, praca ogólna może powrócić do normy zwykłej.

Warszawa. P. A. T. „Dziennik Powszechny” donosi: Rada Związków Zawodowych postanowiła poprzeć strajk miejski strajkiem powszechnym, który się miał rozpocząć w dniu dzisiejszym. Projekt ten jednak doznał niepowodzenia wobec odmowy ze strony zakładów wojskowych. Otrzymały one wiadomości o zasadniczym porozumieniu między władzami miejskimi a robotnikami.

ZALUDNIENIE WARSZAWY.

Warszawa. P. A. T. „Kurier Warszawski”

podaje: O obecnym zaludnieniu Warszawy wieści były przesadzone. W dniu 1 stycznia 1920 roku ludność Warszawy wynosiła ogółem w pełnych tysiącach 931.000 osób. Przed początkiem wiosny ujawnił się ubytek zaludnienia i to dosyć znaczny. Raporty objaśniają to przewidywaną wyjazd nad przyjazdami. Ubytek przez dwa tygodnie kwietnia, a zatem w porównaniu z tym samym okresem w poprzednim roku, wynosił z górą sześć tysięcy. Wobec tego ludność Warszawy w dzień 1 maja wynosiła 925.000 osób. Liczba żydów przechodzi 40% ogółu ludności.

WYMIAR OLBRYZIENIA PODATKU OD ZYSKÓW WOJENNYCH.

Warszawa. P. A. T. „Kurier Warszawski” podaje: Prokurator generalny Rzeczypospolitej w wykonaniu polecenia skarbu państwa wniosła do wykadu nieruchomości, należących do Karola Michlera, właściciela młyna parowego, hipotekę prawną w sumie 18 milionów marek tytułem podatku od zysków wojennych.

SCENTRALIZOWANIE AKCYI PLEBISCYTOWEJ.

Warszawa. P. A. T. Centralny komitet plebiscytowy pod przewodnictwem marszałka Sejmu Trampezyńskiego wydał odezwę, nawołującą wszystkie poszczególne komitety, jakoteż jednostki do scentralizowania i skoordynowania akcyi plebiscytowej z centralnym komitetem. Adres Komitetu: Warszawa — Krakowskie Przedmieście 1. 60. Odezwę podpisali, oprócz marszałka, posłowie: Bardel, Breyński, Jan. Chaniecki, Dubanowicz, Daszyński, Feilerowicz, Głabinski, Marakiewicz, Napiórkowski, Norek, Osiecki, Piechota, Rosset, Rymar, Weyda, Stapiński, Stolarski, Witos i Woźnicki.

Rząd czeski płać bojówki na Śląsku Cieszyńskim.

Cieszyn. (Telefonem). „Dziennik Cieszyński” przynosi sensacyjne rewelacje o popieraniu bojówek czeskich na Śląsku Cieszyńskim przez rząd praski.

W chwili, kiedy Dr Benes usiłuje zważyć na zaburzenia w Cieszyńskim na Polaków, wpadły w ręce polskie dokumenty, stwierdzające najdokładniej organizowanie bojówek bandyckich na Śląsku. Mianowicie przy arestowanym przez władze tutejsze Karolu Goszyku, znanym bandycie, znaleziono dokładny wykaz plac członków bandy czeskich, rekrutujących się z najniższych szumowin społeczeństwa czeskiego. Z rozkazów, które odebrał Goszykowi, dowiadujemy się, że rząd czeski podzielił Cieszyńskie na szereg „rejonów bojowych”, na których terenie miały operować bandy czeskie. Były one organizowane przez rząd, który wyposażał je w broń i amunicję. Bandy te były na żądanie czeskie.

Członkowie tych zbrojeckich organizacji dzielili się na grupy: B (wielkie) — bandyści główni, A (wielkie) — apasze i a (małe) — pomocnicy apasów. Dzielne wynagrodzenie bandyty głównego wynosi 20 koron czeskich, apasza 10—15. Oprócz tego otrzymują oni w „miejscach postoju” wikt i ubranie. Wszelkie czynności nadprogramowe są wynagradzane osobno. Koszt utrzymania tych bojówek ponosi ministerstwo skarbu w Pradze.

Wiadomości te są zupełnie autentyczne, odpisy protokołowe kwitów i rowersów rządu czeskiego, znalezionych przy bandycie Goszyku, są w polskim posiadaniu.

Czesi mordują polskich żandarmów.

Cieszyn. P. A. T. W nocy z dnia 14 na 15 b. m. o godz. 1 m. 30 napadła czeska bojówka wraz z żandarmami czeskimi na Skrzeczów przy Boguminie. Bandyci, otoczywszy Skrzeczów od Zabolcia aż po most nad terenem kolejowym w Skrzeczowie, rozpoczęli ogień karabinowy, posuwając się w tyralierce naprzód. Ostry ogień trwał do godziny 3 i pół. Słaby posterunek żandarmów polskiej wyszedł na odgłos strzałów celem zbadać sytuację. W drodze padł polski żandarm Rudolf Kohut, ugodzony kulą dum-dum w głowę tak, że mu wierzch czaszki zerwał. Również raniono ciężko starszego żandarm Józefa Czubera. Leżącemu na ziemi bili Czesi korbami. Trzeciemu udało się wyrwać z rąk czeskich bandytów. Ciężko rannego Czubera zabrali Czesi ze sobą.

Demonstracje antypolskie w Bytomiu.

Warszawa. P. A. T. W Bytomiu urządził Niemcy w sobotę demonstrację antypolską, jako odpowiedź — jak głosiły dzienniki niemieckie — na zniszczenie dwóch pomników cesarskich w Rozdździu, o które gazety niemieckie posiadają Polaków. Niemcy w Katowicach zebrał się pod pomnikiem, aby ślubować wierność ojczyźnie swojej. Zamierzono był napad na instytucje polskie, lecz zamiar tego Niemcy zaniechali, ponieważ do wiedzili się, że Polacy przygotowali obronę na wypadek zamachu.

NUNCYUSZ RATTI NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Nauen. P. A. T. Ag. Radio. Warszawski nuncyusz Ratti oświadczył ludności katolickiej na Górnym Śląsku w Opolu podczas nabożeństwa, że Ojciec św. jest pod każdym względem za swobodą i sprawiedliwym rozstrzygnięciem kwesty Śląska przy uniknięciu wszelkiej nieprawidłowości i jakiegokolwiek przemocy urzędowej.

POLACY GDAŃSCY A POŻYCZKA ODRÓŻENIA.

Gdańsk. P. A. T. Dnia 14 b. m. odbył się tu kongres Narodowego Stronnictwa Robotniczego. Omawiano sprawę pożyczki polskiej odrodzenia w Gdańsku. Mowcy zaznaczyli, że

dotychczas nie było w Gdańsku dostatecznego zrozumienia dla tej pożyczki. W sprawie tej ma być podjęta szeroka agitacja, celem zachęcenia ludności do podpisywania pożyczki. Pod koniec zgromadzenia zebrano na pożyczkę odrodzenia 88.000 marek niemieckich.

Pierwsze posiedzenie gdańskiego zgromadzenia prawodawczego.

Gdańsk. P. A. T. Dnia 14 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie gdańskiego Zgromadzenia prawodawczego w Landeshause. Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 4 po południu. Obrady zajął komisarz ententy Reginald Tower. W uroczystości wzięli udział gen. komisarz polski Biesiadecki, komisarz Rzeszy niemieckiej p. Foerster, dowódca wojsk angielskich w Gdańsku gen. Haking, adm. angielski Cowax, nadburmistrz miasta Salm, członkowie Rady stanu i inni.

P. Tower zaznaczył w swoim przemówieniu, między innymi, że dotąd między rządami królewskim w Gdańsku a jego miejscowymi współpracownikami istniały lojalne stosunki i mowa żyć sobie, aby utrzymać się i nadal Zacięciem konstytuanta jest uchwalenie konstytucji i wypracowanie układu polsko-gdańskiego. Artykuł 104 traktatu pokojowego postanawia, że równocześnie z ogłoszeniem wolnego miasta Gdańska zawarta ma być między Polską a Gdańskiem konwencja, której brzmienie ustala mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione. Mowa stwierdza, że od czasu swego przybycia do Gdańska starał się uterować drogę do tej konwencji. Jakkolwiek oku stronom jest wiadome, że zarówno przyszłość Gdańska, jak i Polski w znacznym stopniu zależy od warunków tej konwencji, to przecież niemożliwe było dotąd ustalenie tekstu tej konwencji. Przyczyną tego było to, że w Gdańsku nie było dotychczas ustawowo wybranego przedstawicielstwa ludności. Mowa wyraża życzenie, aby Zgromadzenie w najkrótszym czasie wypracowało projekt tej konwencji.

Przystąpiono następnie do wyboru prezydium, którego dokonano przez aklamację. Pierwszym prezydentem Zgromadzenia ustawodawczego został wybrany generał superintendent Reinhard, demokracja, drugim mierzawista socjalista Rahm, trzecim socjalista Zuent. Między czterema obratymi sekretarzami znajduje się też Polak, Dr Langowski.

Przewodniczący zwrócił się do zebranych z krótkim przemówieniem, w którym przyrzekł, że urząd swój będzie sprawował bezstronnie i oświadczył, że głównym jego celem będzie ochrona miejscowości.

Po wyborze komisji regulaminowej, złożonej z 17 członków, posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 17 b. m.

Po posiedzeniu odbyło się przyjęcie u sir Reginalda Towera, w którym ze strony polskiej wzięli udział gen. kom. Rzeczypospolitej polskiej p. Biesiadecki, adm. Borowski, rada ministr. Dr Koprens, podpułk. Kochański i inni.

Zwycięstwo gen. Wrangla nad bolszewikami.

Wiedeń. P. A. T. Ag. Radio. Biuro kor. donosi z Amsterdamu: „Times” donoszą z Konstantynopola, że gen. Wrangel zajął prawie bez oporu Berdżańsk na wybrzeżu morza Azowskiego. Według dalszych doniesień, wojska Wrangla zajęły Melitopol, wzięły 5.000 jeńców i zdobyły 27 dział, oraz 5 pociągów pancernych.

NIEMA MOWY O PRZEWROCIE W ROSYI.

Nauen. P. A. T. Ag. Radio. Niemiecka prasa donosi z Kopenhagi: Litwinów oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że niema mowy o przewrocie w Rosji. Litwinów komunikuje się regularnie w dalszym ciągu drogą radiotelegraficzną z Moskwą.

Turecy biją Greków.

Wiedeń. P. A. T. Ag. Radio. Biuro kor. donosi z Rotterdamu: „Jak podaje „Rott. Courant” z Konstantynopola, Grecy podzacz próby przekroczenia Maries zostali pobici przez Turków, przy czym Turcy mieli się usadowić na zachodnim brzegu rzeki.

Propaganda bolszewicka w Turcji.

Lyon. P. A. T. Radio. „Echo de Paris” donosi ze Sztokholmu, że dzienniki bolszewickie przynajmniej do propagandy sowieckiej w Turcji. Turcy jeńcy, którzy przebywali w Rosji, utworzyli w Konstantynopolu partię komunistyczną. Posiadają oni również filię w Azji tureckiej. Partya ta rozporządza licznymi oddziałami, złożonymi z komunistów rosyjskich i podejmując akcyę przeciwko załogom koalicyjnym. Akcyę ta skierowana jest przede wszystkim przeciwko wojskom angielskim.

Rząd węgierski przeciw bandytom i komunistom.

Budapeszt. P. A. T. Ag. Radio. Węg. Biuro kor. donosi: Minister honwędów Soos oświadczył w Zgromadzeniu narodowym, że wysłał na terytorium między Dunajem a Cisa, pod komendą pułkownika Horwatha, oddział, złożony z 8 swawodników husarów i 2 batalionów piechoty, w celu oczyszczenia okolicy z band rozbójniczych. W przeważnej ilości wypadków chodzi tutaj o zbrodniarzy, którzy no-

są samowolnie uniform wojskowy, a między którymi znajdują się także osobniki, wypuszczone z więzień, a grasujące pod płaszczykiem nazwisk Pronaya i Hejjasa. Arcystawiano wielką liczbę osób, szerzących propagandę komunistyczną. Ludność odnosi się z sympatją do akcyi pułkownika Horwatha. Minister zaznaczył wkońcu, że ludność idzie ręką w rękę z władzami wojskowymi, tak, że wszelkie zarodki bolszewizmu będzie można doszczętnie usunąć. Mowę ministra przyjął Zgromadzenie z pełnem uznaniem.

Przed rozwiązaniem austr. zgrom. narod.

Wiedeń. P. A. T. Ag. Radio. Biuro korespondencji: Na posiedzeniu głównego wydziału, na podstawie oświadczeń wszystkich mówców, ustalono się powszechne przekonanie, że w obecnych warunkach dalsza egzystencyja obecnego Zgromadzenia narodowego jest niemożliwa. Wobec tego uznano jednogłośnie potrzebę rozwiązania konstytuanta i przeprowadzenia nowych wyborów.

Uznano również za konieczne przygotować jeszcze przed zamknięciem Zgromadzenia propozycjom budżetowe i załatwić inne potrzeby państwowe. Załatwienie mają być również pewne kwestye finansowe.

Kwestya utworzenia nowego rządu będzie rozpatrywana w dalszym ciągu na następnym posiedzeniu głównego wydziału.

Walki w Albanii.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa donosi z Rzymu: Kapitulatory Tepeieni, jako punktu o poważnym znaczeniu strategicznym, wywołała we Włoszech wrazenie przynajmniej. Garnizon włoski, który się poddał, składał się z 70 oficerów, w ich łebie był generał, oraz 1000 żołnierzy. Przewidywaną jest ewakuacya San Giovanni di Medua.

Koncentracyjny gabinet włoski.

Lyon. P. A. T. Ag. Radio. Z Rzymu donoszą, że prawdopodobnie Bonomi, reformista, Meda katolik i Pera radykał, wejdą do gabinetu Giolittiego i utworzą z nim podstawę polityczną. W ten sposób Giolitti utworzyłby gabinet koncentracyjny parlamentarnej.

Centrowiec Trimborn tworzy gabinet niemiecki.

Wiedeń. P. A. T. Ag. Radio. Biuro korespondencji: Berlin, że poseł z centrum Trimborn, przyjął propozycję prezydenta Rzeszy utworzenia gabinetu.

DALSZY SPADEK CEN WE FRANCYI.

Lyon. P. A. T. Ag. Radio. Zniżka cen wełny zaznaczyła się wybitnie w centrum przemysłu wełnianego w Roubaix Tourcoing. Wełnę gremplowaną, która kosztowała dawniej 95 franków, placą od trzech tygodni zaledwie po 65 franków.

Wiadomości gospodarcze.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 15 czerwca 1920 r. L. 130

Waluty i dewizy:	Wzrost	Spadek
Marki niemieckie 100	430	440
Ruble carskie po 100	250	270
Franki francuskie	230	240
" dunskie	65	75
Franki tencarskie	100	110
Franki szwajcarskie	100	110
Funt szterlingi	100	110
Dolary ameryk. (100, 50, 20, 10)	100	110
Lei rumuńskie	370	385
Korony czeskie	90	92
Korony słoweńskie austr.	90	92
Paryż	100	109
Wiedeń	100	109
Berlin	450	460
Praga	330	340
Zurych	330	340
Papiery lokacyjne:		
4 1/2% Pol. kraj. E. 1893	90	92
4 1/2% Pol. kraj. E. 1908	91	93
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1913	92	94
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1914	93	95
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1915	94	96
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1916	95	97
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1917	96	98
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1918	97	99
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1919	98	100
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1920	99	101
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1921	100	102
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1922	101	103
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1923	102	104
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1924	103	105
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1925	104	106
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1926	105	107
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1927	106	108
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1928	107	109
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1929	108	110
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1930	109	111
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1931	110	112
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1932	111	113
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1933	112	114
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1934	113	115
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1935	114	116
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1936	115	117
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1937	116	118
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1938	117	119
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1939	118	120
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1940	119	121
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1941	120	122
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1942	121	123
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1943	122	124
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1944	123	125
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1945	124	126
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1946	125	127
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1947	126	128
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1948	127	129
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1949	128	130
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1950	129	131
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1951	130	132
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1952	131	133
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1953	132	134
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1954	133	135
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1955	134	136
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1956	135	137
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1957	136	138
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1958	137	139
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1959	138	140
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1960	139	141
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1961	140	142
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1962	141	143
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1963	142	144
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1964	143	145
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1965	144	146
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1966	145	147
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1967	146	148
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1968	147	149
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1969	148	150
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1970	149	151
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1971	150	152
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1972	151	153
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1973	152	154
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1974	153	155
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1975	154	156
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1976	155	157
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1977	156	158
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1978	157	159
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1979	158	160
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1980	159	161
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1981	160	162
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1982	161	163
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1983	162	164
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1984	163	165
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1985	164	166
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1986	165	167
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1987	166	168
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1988	167	169
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1989	168	170
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1990	169	171
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1991	170	172
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1992	171	173
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1993	172	174
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1994	173	175
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1995	174	176
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1996	175	177
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1997	176	178
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1998	177	179
4 1/2% Pol. kraj. z r. 1999	178	180
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2000	179	181
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2001	180	182
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2002	181	183
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2003	182	184
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2004	183	185
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2005	184	186
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2006	185	187
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2007	186	188
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2008	187	189
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2009	188	190
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2010	189	191
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2011	190	192
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2012	191	193
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2013	192	194
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2014	193	195
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2015	194	196
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2016	195	197
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2017	196	198
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2018	197	199
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2019	198	200
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2020	199	201
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2021	200	202
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2022	201	203
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2023	202	204
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2024	203	205
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2025	204	206
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2026	205	207
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2027	206	208
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2028	207	209
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2029	208	210
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2030	209	211
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2031	210	212
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2032	211	213
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2033	212	214
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2034	213	215
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2035	214	216
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2036	215	217
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2037	216	218
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2038	217	219
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2039	218	220
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2040	219	221
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2041	220	222
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2042	221	223
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2043	222	224
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2044	223	225
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2045	224	226
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2046	225	227
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2047	226	228
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2048	227	229
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2049	228	230
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2050	229	231
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2051	230	232
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2052	231	233
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2053	232	234
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2054	233	235
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2055	234	236
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2056	235	237
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2057	236	238
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2058	237	239
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2059	238	240
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2060	239	241
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2061	240	242
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2062	241	243
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2063	242	244
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2064	243	245
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2065	244	246
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2066	245	247
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2067	246	248
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2068	247	249
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2069	248	250
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2070	249	251
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2071	250	252
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2072	251	253
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2073	252	254
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2074	253	255
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2075	254	256
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2076	255	257
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2077	256	258
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2078	257	259
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2079	258	260
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2080	259	261
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2081	260	262
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2082	261	263
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2083	262	264
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2084	263	265
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2085	264	266
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2086	265	267
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2087	266	268
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2088	267	269
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2089	268	270
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2090	269	271
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2091	270	272
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2092	271	273
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2093	272	274
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2094	273	275
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2095	274	276
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2096	275	277
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2097	276	278
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2098	277	279
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2099	278	280
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2100	279	281
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2101	280	282
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2102	281	283
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2103	282	284
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2104	283	285
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2105	284	286
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2106	285	287
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2107	286	288
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2108	287	289
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2109	288	290
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2110	289	291
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2111	290	292
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2112	291	293
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2113	292	294
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2114	293	295
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2115	294	296
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2116	295	297
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2117	296	298
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2118	297	299
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2119	298	300
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2120	299	301
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2121	300	302
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2122	301	303
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2123	302	304
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2124	303	305
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2125	304	306
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2126	305	307
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2127	306	308
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2128	307	309
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2129	308	310
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2130	309	311
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2131	310	312
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2132	311	313
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2133	312	314
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2134	313	315
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2135	314	316
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2136	315	317
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2137	316	318
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2138	317	319
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2139	318	320
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2140	319	321
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2141	320	322
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2142	321	323
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2143	322	324
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2144	323	325
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2145	324	326
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2146	325	327
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2147	326	328
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2148	327	329
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2149	328	330
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2150	329	331
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2151	330	332
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2152	331	333
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2153	332	334
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2154	333	335
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2155	334	336
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2156	335	337
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2157	336	338
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2158	337	339
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2159	338	340
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2160	339	341
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2161	340	342
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2162	341	343
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2163	342	344
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2164	343	345
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2165	344	346
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2166	345	347
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2167	346	348
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2168	347	349
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2169	348	350
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2170	349	351
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2171	350	352
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2172	351	353
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2173	352	354
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2174	353	355
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2175	354	356
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2176	355	357
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2177	356	358
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2178	357	359
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2179	358	360
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2180	359	361
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2181	360	362
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2182	361	363
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2183	362	364
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2184	363	365
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2185	364	366
4 1/2% Pol. kraj. z r. 2186	365	36

Artur Gruszecki.

BUJNE CHWASTY.

POWIEŚĆ.

— Komisarz? — zdziwił się.
— Idź Zdzisław, zobacz sam — powiedział.
Złobicki ujrzał na ganku kilkunastu ludzi. Pierwszy rzucił się w oczy komisarz sądowy w mundurze czapec, obok niego stał z teką pod pachą w ubraniu wyszarzanym pisań, a dalej wolostny czyli wójt z wielkim medalem na piersiach, zawieszonym na łańcuchu, oznaka jego dostojności i urzędowej czynności.
Za nimi stali gromadnie żydzi, a w pierwszym szeregu Mojżesz Apfelduft, Aron Szapira, Sruł Bitman, Ber Nudelmann i Zelig młynarz.
Złobicki otworzył drzwi i spytał komisarza:
— Czy pan przybył do mnie jako urzędnik w służbie?
— Tak jest — odpowiedział w urzędowym języku — z mocy wyroku sądowego mam zrobić tymczasowe zajęcie majątku ruchomego pana, a to na żądanie żydów: Mojżesza Apfeldufta i Arona Szapiry, celem zabezpieczenia sumy sześciu tysięcy sześćset rubli, a także i procentów i kosztów.
— Ależ te weksle nie są jeszcze płatne, do terminu daleko — bronił się Złobicki.
— Pan może mi to podać do protokołu, ja zaś, sąd rozpatrzy sprawę, ale ja rzeczywiście żądać na ubezpieczenie tej sumy.
— A, jeśli taki wyrok sądu, dobrze, niech pan zajmie, ale po co ci żydzi?
— Oni, jako poszkodowani, mają prawo być obecni przy ocenie rzeczy.
— Nie można ich wykluczyć? Dam panu spis mebli, srebra, inwentarza żywego i martwego, a pan oceni, wszystko jedno, chociażby najniżej, byle bez żydów.
— Słyszycie? — zwrócił się komisarz do żydów, czy zgadzacie się na projekt właściciela majątku?
— Wcale nie, my sami chcemy wszystko widzieć i oceniać, — rzekł z ukłonem grzeszny Szapira.
— Dlaczego my nie mamy być — zawołał Mojżesz, my potrzebujemy wszystko zobaczyć.
— My i na to i na folwark pójdziemy — odezwał się Sruł — nam wszystko wolno.
Ta śmiałość żydów oburzyła wolostnego i zawołał grubym głosem:
— Młodeż żydy! Tu nie bójcie! Złobicki, błąd z oburzenia i bezsilnego gniewu, odstąpił od drzwi i rzekł:
— Niech pan urzęduje.
Gdy po wejściu Szapiry i Apfeldufta chciała się wsunąć do pokoju cała zgraja żydów, Piotr oburzony zawołał:
— Hej! Wolostny, czy i tym żydom wolno?
— Wyrzucicie za drzwi, Piotrze! — zdecydował wolostny.
Lokaj schwytał za kark dwóch najbliższych, a byli to Sruł i Ber, i z pasyą pchnął ich przez drzwi, tak, że nie mogąc znaleźć równowagi na schodach upadli na ziemię.
Żydzi podnieśli gwałt, ale Piotr nie zwrócił na to uwagi, i poważny, chmurny, zamknął drzwi wejściowe na klucz.
Złobicki z obowiązku właściciela musiał być obecny przy spisaniu i ocenie mebli i rzeczy.
Szapira i Mojżesz dyktowali śmiejąc się niskie ceny przedmiotów w tym celu, ażeby z braku pokrycia dłużnej sumy zająć i opać pieczęcią urzędową jak najwięcej rzeczy.
Z kolei weszli do pokoju Jani, która udając zupełny, niezamącony spokój czytała książkę.
— Może, Janiu, przejdiesz do innego pokoju — zaproponował mąż — bo meble będą teraz opisywać i oceniać.
— Zostanę — i spojrzawszy na dwóch żydów — mogłoby coś zginać.
— Proszę pani — zaczął obrażonym głosem Szapira, ale komisarz, który właśnie składał Jani głęboki ukłon, krzyknął:
— Milcz żydzie! — i do Jani zaczął bardzo uprzejmie po rosyjsku: — Pani daruje, ale to obowiązek po służbie.
Jani uśmiechnęła się na te słowa, które mogły oznaczać także obowiązek poskromienia żydów.
Mojżesz żądał okazania biżuterii i bielizny, sprzeciwił się temu komisarz, zawyrokowawszy, że w domu i folwarku, wystarczy remanent na pokrycie reszty należności.
Kilka godzin trwał opis mebli i różnych przedmiotów w obszernym dworze, narazcie przeszli na folwark i tok.
Właśnie skończyły się te formalności sądowe, gdy przyjechał z cukrowni Szezerba.

Zastal Złobickich smutnych i przygnębionych, a dowiedziawszy się o przyeznieniu zawołał:
— Szkoda, że nie byłem obecny, gdyż właśnie dziś rano, na buraczysku odebrałem list, któryby państwu był umniejszył przykre wrażenie tej zemsty żydowskiej.
— Jaki list? — spytała Jani.
— Piše mi mój przyjaciel, adwokat z Kijowa, że bank przyznał pożyczkę dwunastu tysięcy rubli na dobra Oleszyn. Jutro zaś otrzyma pan urzędowe zawiadomienie.
— Dziękuję panu za dobrą wiadomość — uśmiechnął się Złobicki. — Całą należność za weksle złożył do sądu i wyteczę im proces o rozmyślnie pucie mi kredytu. Poczekaj rok i dłużej, zanim odbiorą pieniądze.
— I pozbędziemy się Zdzisław żydów raz na zawsze, prawda? — spojrzała w oczy męża.
— Tak jest Janiu, na zawsze!

KONIEC.

100 samochodów ciężarowych
o ładunku 3 do 4 ton na pełnych gumach
pierwszorzędnych fabryk jak:

BENZ-GAGENAU, HORCH, STOEWER,
DIXI, OPEL, DANG, VOMAY, ARBENZ,
BERGMANN, HANSA, LLOYD i t. d.
na natychmiast do odstąpienia firma:

TECHNICZNY DOM HANDLOWY
„**AUTO-STAR**”
w Krakowie, ulica Sławkowska 32.

Celem urządzenia zjazdu kolejnicznego w poczekalni Lipce, upraszam moje koleżanki ze seminarium o najspieszniejsze podanie swych adresów.
Stefania Świeżówna
1811 Kraków, Zwierzyniec, ul. Kościuszk 9.

PION
PRZEDSIĘBIORSTWO
TECHNICZNO-
HANDLOWE
WE LWOWIE 1874
UL. LWOWSKA L. 48
DOSTARCZA
GATRY, MASZYNY
DO OBRÓBKI DRZEW.

Dla Konsumu Robotniczego przy przedsiębiorstwie przemysłowym poszukuje się
fachowego kierownika,
kupca
z branży artykułów spożywczych.
Reflektanci, tylko kawalerowie, złożą oferty z odpisami świadectw i żądaniem wynagrodzenia pod „Kierownik” w Administracji tego pisma. 1906

Kto chce oszczędzić
co najmniej 100%
niech się zgłosi do Tadeusza Siarpińskiego,
Kraków, ul. Floryańska L. 32,
który przyjmuje wszelkie zamówienia na
NOWE FUTRA oraz przerabia Futra męskie i damskie z własnych i dostarczonych materiałów. 1877
Długoletnie współpracownictwo w światowej sławy firmie Rochaud et David, Avenue de l'Opera 14 w Paryżu, daje dostateczną rękojmię solidności i gwarantuje wykonania.

WIKTOR SEDLACZEK
dawnie we Lwowie, obecnie
Kraków, św. Anny 4
poświadcza po cenach konkurencyjnych:
Półta białe na białinę i na przeświecała bez szwu. Zętry, płócienna, drut i extory kolorowe. Kłot czarna na podszywki.
Materiały na ubrania i sukno damskie.
Pończochy damskie i dla dzieci, Skarpetki.
Nici do szycia na szpulkach.
Sznurówka czarna do bućków bardzo silne.
Pańki posyłam za poprzednim nadaniem 10 M, które zwracam, gdy mi próbki zostaną do 14 dni odebrane.
Wysyłam wędzić do całej Polski, za zaliczką, przy nadaniu odpowiedniego załącznika razem z zamówieniem.
Kółkom rolniczym, Raport i Konsument.
Znaczący opust. 1880

Natychmiast sprzeda:
23 różnych maszyn do pisania.
20 szpirografów.
1000 sztuk żarówek 220 volt 60 i 75 watt.
1 automobil osobowy fabryki „Puch”.
1 „kryły „Unic”.
1 „ciężarowy z przyczepą „Büssing”.
1 najnowszą maszynę do mieszania drożdży.
1 „Krajana”

Dom Handlowy
Bartnik i Jaskólski
w Dąbrowie Górniczej.

Żadacie tylko najlepszego mydła
toaletowego przefuszonego
„SPEIK”
z FABRYKI „MAGNOLIA”
oraz mydła toaletowe: „Mallowe mleczne”,
„Ewa”, „Magnolia”, „Perfumeryjne”, „Kosmos”,
„Magnolia”, zawierające 80% tłuszczu, pastę do
zębów marka „Ewa”, pastę do podług marka
„Ewa”.
Reprezentacja na Małopoli i Śląsk Cieszyński:
A. J. Lewiński, Kraków, Starowiślna 35.

Automobiliści!
Dnia 20 czerwca 1920 r. odbędzie się pierwsze w Polsce
Kwiatowe Korso samochodowe w Krakowie
na dochód Polskiego Białego Krzyża. 1791
Zgłoszenia przyjmuje się i udziela informacji w firmie:
Autosier Sławkowska 32, Benz Podwale i Eschape Pijarska 4.

Pięgi i pryszczki!
usuwa radykalnie
Krem „**EROS**” Krem
udziałkisz cęć nadając jej akasmitny wygląd.
Do nabycia wszędzie. — Hurtownia sprzedaż:
Laserkiewicz i Ska, Kraków, Rynek gł. 11.

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY
Kraków, Floryańska 43 **H. MIEROSZEWSKI** Kraków, Floryańska 43
Telefon N. 2038 Spółka z o. o. 1792
Złatwia wszelkie transakcje, wchodzące w zakres bankowości.
Finansuje średnie przedsiębiorstwa przemysłowe.
Przyjmuje wpłaty na pożyczkę odrodzenia na oryginalnych warunkach.

BIURO PRZEWÓZ
SPEDYCYJNE
Spółka z ogr. por.
Założ. przez Centr. org. roln.
Kraków, Wiślna 8. I. p.
Tel. 3588 1777

Wykonuje spedycje wszelkiego rodzaju.
Wszystkie towary w wozach zbiorowych do wszystkich miast w Polsce.
Przewóz i ekspedycja mebli we własnych wozach meblowych
wraz z konwojem. — (Dla urzędników przesiedlających się ceny niższe).
Własne magazyny na koł. Własne zaprzęgi i automobile do rozwozu towarów.

SKŁAD KOŁDER
WZOROWY ZAKŁAD KUSNIERSKI
K. Śniłkowskiego, w Krakowie, ul. Giedźka, 59 II p.
wykonuje wszelkie zamówienia i przerobki po cenach przystępnych.
Poleca kołdry z najlepszych materiałów. 1740
Wycieraczki słoniowe, rogózki, kołki, do wyplekania chłab, kosze podróżne, meble i inne wyroby koszykarskie poleca hurtownie
Syndykat Koszykarski Kraków Floryańska 22
dla Giedźka 14. 1760

Suszonej cykoryi
i suszonych buraków
w każdej ilości po najniższej cenie nabędzie
Zakład fabryki cykoryi. Łaskawe zgłoszenia do Główniej reprezentacji Kraków, Wrzesńska L. 3. 1757

Zakład naukowo-wychowawczy
XX. Pijarów w Rakowicach pod Krakowem
posiada przy internacie szkołę przygotowawczą z klasą wstępną i niższe gimnazjum typu humanistycznego z prawami szkół publicznych.
Wpisy do wszystkich klas rozpoczynają się 15 czerwca.
Egaminacja wstępna od 20 do 30 czerwca włącznie. 1764

Szczawnica **Szczawy alkaliczne-słone (7 zdrojów).**
Sezon od 20 maja do 28 września. Orkiesira od 1 czerwca.
Dwa parki. Prześciane polowanie w górach u podnóża Pieni. Lasy świerkowe.
Wskazania choroby dróg oddechowych, narządów trawienia, dróg moczowych, psoriasis, reumatyzm, choroby nerwowe. — Zakład lekarski.
Pozycja w wódach zakazanych od 5 m. — Długo przetrzymać wili i posunąć. — Lokalizacja:
Zakład wy: Dr. R. Wydzki — Stacja kolejowa Nowy Targ lub Nowy Sącz.
Na wody leżące: Józefina, Magdalena i Stefana zamówienia przyjmuje Zarząd w Szczawnicy i wysyłać ukończenia w pakach po 50 hnt. 24 lit. lub po 80 lit. 24 lit. 1216

TYLKO WAGONAMI
KWAŚNEJ KAPUSTY
z pozwoleniem wywozu do Polski
dostarczą natychmiast — dem wysyłkowy
E. Weiss
Telefon 473 Mor.-Ostrawa ul. Łukasza L. 4.
Założony 1900 r.

Sukienki dziecięce
płaszczki, ubranka on gros
i detalizacja od lat 12 do 14
wykonuje w Warszawie
Szczepańska Zwiastka
Prasy Polskiej Kabinet
Kraków, Bracka 8. 1413

Najtańsze
kapelusze wiosenne i letnie damskie i dziecięce
— polen firm:
„**WANDA I WARTA**”
Kraków, św. Jana 24, I. p. 849

Farteniany, Piania,
Fisharmenie
Sprzedaż, zamiana, wynajem. Sprężają także instrumenty używane. — Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 1428

„PHILATELIA”
handel marek pocztowych
przeznaczony do nowego lokalu
obecnie Rynek L. 9
Pasaż Bielska. 1723

„MARTA”
Pierwotnie rożniący i szkapierzy
Tow. pop. przem. kół. poleca:
Różnice i szkapierze w wielkim
wyborze, obrazki i obrazy, szaty
ilustracje, biżuteria, wędki oficjalne.
Ceny umiarkowane. 1601
Kraków, ul. św. Jana 23.

BEZPŁATNIE
dołącza swym abonentom miesięcznik
„**MUZYKA I ŚPIEW**”
Jako dodatek muzyczny Nr. 5, pieśń na 1 głos z tow. fortep.
„Dziewczę ty moje!”
kompozycji Walerjana Styśla, którego utwory nagrodzone
zostały na konkursach krajowych.
Dalsze prace tegoż kompozytora dla wydawnictwa
„Muzyka i Śpiew” są zapewnione.
Rocznie 12 dodatków muzycznych. — Prenumerata roczna 30— Mk.
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. św. Tomasza L. 35.
Zastępstwo na Stany Zjednoczone i Amerykę:
POLISH NEWS AGENCY 26 NEWARK AVENUE JERSEY CITY N. J.

Worki zbożowe
z maki — **zakupuje** 1717
Syndykat Rolniczy Kraków,
pl. Szczepański L. 6
Pokoju
z pięciorucznym
poszukuje młode, bez-
dzietne małżeństwo.
Łaskawe zgłoszenia S. O.
Admin. „Głosu Narodu”

Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia od ognia
„SNOP”
założone w roku 1903 przez Ziemian w Warszawie.

Oddział na Małopolskę w Krakowie przy ul. Krowoderskiej 1. 3
przyjmuje wszelkie ubezpieczenia od ognia.
Zlecenia Stron złatwia szybko i dokładnie. — Ubezpieczający się w Tow.
„Snop” będącym instytucją współdzielczą, uczestniczą w corocznych jego zyskach.
Za ubiegły rok administracyjny dywidenda (zwroty) wyniosła 25% od premii.

We wszystkich miejscowościach
Małopolski poszukiwani są dzielni
Reprezentanci i Agenci
(z referencyami) 1716
za dobrem wynagrodzeniem.